GAZETA KRAKOWSKA

Nro 61.

z KRAKOWA dnia 2 SIERPNIA 1829 ROKU w NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 28 Lipca.

Wypis z Protokułu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożey Łaski
MY MIKOŁAY I.
Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski,
etc. etc. ect.

Zapatrzywszy się na Artykuł 26 Dekretu Naszego z dnia 29 Stycznia 1828 r. mieć chcącego, aby przy Banku Polskim ustanowioną była osobna Kommissyia do czuwenia nad umorzeniem długu kraiowego, wypuszczeniem Biletów Bankowych i całością depozytów; na przedstawienie Ministra Naszego Przychodów i Skarbu,

Postanowiliśmy i stanowiemy co następuie:

Artykuł 1.

Członkami Kommissyi umorzenia długu kraiowego mianuiemy:

Z Senatu:

Woiewodę Franciszka Grabowskiego,
Kasztelana Macieia Wodzińskiego.

Z Izby Poselskiey:

Stanisławe Hrabię Jezierskiego, Posła Powiatu Siennickiego,
Stanisława Barzykowskiego, Posła Powiatu Ostrołęckiego.

Artykuł 2.

Na przypadek nieobecności którego z członków Kommissyi umorzenia, mianuiemy ich zastępcami:

Z Senatu:

Kasztelana Alexandra Hr. Bnińskiego,
Kasztelana Leona Dembowskiego.

Z Izby Poselskiey:

Gustawa Hr. Małachowskiego, Posła Powiatu Częstochowskiego.
Jana Olrycha Szanieckiego, Deputowanego z Okręgów Gminnych Szydłowskiego i Stopnickiego.

Artykuł 3.

Minister Nasz Przychodów i Skarbu zainstalluie publicznie Kommissyią umorzenia, i w mieyscu przysięgi, przy podaniu ręki otrzyma od członków i ich zastępców następuiące przyrzeczenie z czego protokół podpisany przez zainstallowanych członków i ich zastępców do Akt Rady Stanu złożony bydź ma.

"Ja N. stosuiąc się do postanowienia Królewskiego z dnia 29 Stycznia 1828 r. i do instrukcyi służącey Kommissyi umorzenia, sumiennie i gorliwie przestrzegać będę regularności wypłat przypadaiących wierzycielom kraiu, i amortyzacyi długu kraiowego, oraz

czuwać nad wypuszczaniem w obieg Biletów Bankowych i ich wymianą na gotowe pieniądze, nakoniec nad całością depozytów.,,

Artykuł 4.

Zaraz po iey zainstallowaniu Kommissyia umorzenia przystąpi do sprawdzenia zdania sprawy Banku Polskiego z roku 1828 i po porównaniu go z xięgami i inwentarzem tegoż Banku, złoży Nam rapport przez pośrednictwo Ministra Prezyduiącego w Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu.

Artykuł 5.

Prezyduiący w Kommissyi umorzenia zapraszać będzie na posiedzenia nietylko członków teyże Kommissyi, ale i zastępców obecnych w Warszawie.

Artykuł 6.

Tak członki Kommissyi umorzenia z Izby Poselskiey, iako i ich zastępcy z teyże Izby, urzędować będą w Kommissyi umorzenia dopóty, dopóki do składu Izby Poselskiey należeć będą.

Artykuł 7.

W razie ubycia którego z członków Kommissyi umorzenia lub ich zastępców, Minister Nasz Przychodów i Skarbu, stósownie do Artykułu 20 powołanego postanowienia, przedstawi Nam trzech kandydatów na każde z mieysc wakuiących, abyśmy z nich toż mieysce zapełnić mogli.

Artykuł 8.

Wykonanie ninieyszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma bydź zamieszczone, Ministrowi Naszemu Przychodów i Skarbu polecamy.

Dan w Zamku Naszym Królewskim w Warszawie dnia 12/24 Czerwca roku Pańskiego 1829, a panowania Naszego 4go.

(podpisano) MIKOŁAY.
przez Cesarza i Króla.
Minister Sekretarz Stanu:
(podpisano) Stefan Hr. *Grabowski.*

Zgodno z Oryginałem:
(L. S.) Minister Sekretarz Stanu:
(podpisano) Stefan Hr. *Grabowski.*
Zgodno z Oryginałem:
Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Dywizyi:
(podpisano) *Kossecki.*
Zgodno z Wypisem:
Minister Sprawiedliwości,
Ig. *Sobolewski.*
Za Sekretarza Jeneralnego:
Szef Bióra *Młodzianowski.*

ROZKAZ DZIENNY
Do Woyska Polskiego.

w Kwaterze Główney w Warszawie. *dnia 18 Lipca 1829 r.*

Za Naywyższym Rozkazem.

NAYIAŚNIEYSZY CESARZ JMĆ i KROL nayłaskawiey ozdobić raczył:

Orderem S. Stanisława klassy 2giey

Dowódcę Brygady 3ciey Dywizyi 1szey Piechoty oraz Pułku Strzelców pieszych Jego Cesarsko-Królewskiey Mości Nro 1, Jenerała Brygady Hrabiego Szembek i Kommendanta Szkoły Applikacyyney Pułkownika Sowińskiego.

Stósownie do Decyzyi Nayiaśnieyszego CESARZA JMCI i KROLA.

Otrzymuie żądaną dymissyią dla słabości zdrowia i interessów familiynych

W Sztabie Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci i Króla: Flügel-Adjutant Nayiaśnieyszego Pana z Pułku Strzelców konnych Gwardyi, Pułkownik Hrabia Józef Załuski, w stopniu Jenerała Brygady z pozwoleniem noszenia munduru.

Postępuią na Podporuczników, po odbytym examinie praktycznym, ze szkoły Podchorążych Jazdy.

W Gwardyi: W Pułku Strzelców konnych, Kadeci: Marcin Jałowiecki, Alexander Wielogłowskii i Józef Stępkowski.

W Jeździe: W Pułku Strzelców konnych Jego Cesarzewiczowskiey Mości Wielkiego Xięcia Alexandra Następcy Tronu Nro 1, Wachmistrze: Jan Wilski i Michał Litwicki.— W Pułku 3cim Strzelców konnych, Wachmistrz Piotr Januszyński. — W Pułku Strzelców konnych Nayiaśnieyszey Cesarzowey i Królowey Jeymości Nro 2, Wachmistrz Michał Woyciechowski.— W Pułku 4tym Strzelców konnych, Podchorąży Napoleon Sierawski, z przeznaczeniem do Pułku Strzelców konnych Gwardyi. — W Pułku Ułanów Jego Królewiczowskiey Mości Xięcia Oranii Nro 1, Wachmistrz Hippolit Wysocki, z przeznaczeniem do Pułku 4go Strzelców konnych. — W Pułku 3cim Ułanów, Wachmistrz Piotr Garnysz. — W Pułku 2gim Ułanów, Wachmistrze: Jan Sarnecki, Michał Płużański i Józef Sędzimir, z przeznaczeniem: dway pierwsi do Pułku 4go Strzelców konnych, ostatni do Pułku 4go Ułanów. — W Pułku 4tym Ułanów, Wachmistrz Starszy Leopold Błażeiewski i Wachmistrz Franciszek Męciński, ostatni z przeznaczeniem do Pułku Strzelców konnych Gwardyi.

Wykreślony zostaie z Kontrol

W Korpusie Inwalidów i Weteranów: Porucznik Inwalidów Antoni Stanisławski, zmarły w dniu 8 Lipca r. b.

Naczelny Wódz
(podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z *Oryginałem:*
p. ob. Szefa Sztabu Głównego,
Jenerał Brygady *Siemiątkowski.*

Dowiaduiemy się o wynalzku w kraiu naszym pod względem zaspokoienia potrzeby mieszkańców miast, gospodarstwa i fabryk, bardzo ważnym. Jest to pompa bez tarcia do wydobywania wody z głębi ziemi, różniąca się od zwyczaynych dotychczasowych, tem, iż przez nią wydobywa się woda nie przez wypróżnienie powietrza, ale przez tłoczenie bez tarcia, i że do niey potrzebna tylko iedna klapa, a nadewszystko tem, że przez połowę od dotychczasowych iest tańsza, że naprawy przez długi czas nie potrzebuie, i ieśliby miała tłok z kruszcu, przetrwałaby wieki. Wynalazcą iey iest P. Antoni Krauz, znany z wielu innych wynalazków. Obszerny iey opis będzie się zapewne znaydował w Izydzie.

Z Wiednia d. 6. Lipca.
(Z Dostrzegecza Austryiackiego.)

Już roku 1783 zawartym został traktat pokoiu i handlowy między C. K. Austyiackim Dworem, a rządem Marokańskim. Traktat ten roku 1805 uroczyście został odnowienym i na wieczne czasy potwierdzonym. Żadna skarga, żadne nieporozumienie nie zasępiło tey obustronney zgody w tak długim lat przeciągu. Tem większe sprawić musiała wrażenie wiadomość, iż płynąca z bogatym ładunkiem z Tryiestu do Brezylii, Austryiacka brygantyna handlowa Veloce, pod sprawą Kapitana Blasinich, na początku miesiąca Sierpnia r. z. przez Marokański statek woienny niedaleko Kadyxu wzięta i do portu Rabat uprowadzoną została. Osada iey złożona z pomienionego Kapitana okrętowego i dwunastu maytków, doznała tak podczas wzięcia, iako też przebywiąc kraie Marokańskie, wielu nawet z niebezpieczeństwem życia połączonych przykrości; aż nareszcie za wstawieniem się mieszkaiących w Tange-

)2(

rze zagranicznych Konsulów, do rzeczonego miasta portowego została odprowadzoną i tamże pod opiekę ich oddaną.

To niespodziane wydarzenie było N. Cesarzowi powodem, iż posłał oddział swey marynarki, pod rozkazami Kapitana Korwetowego Bandiera, do cieśniny Gibraltarskiey, ażeby nietylko Austryiackie okręty kupieckie zasłaniał przeciw dalszym ze strony krążących okrętów Marokańskich napadom, ale też żądał sposobem poiednawczym słusznego powetowania za wyrządzoną, przez powyższe wydarzenie, banderze Austryiackiey obelżywą urazę, tudzież zwrotu zabraney wśrod pokoiu, bez pośredniczego oświadczenia, a nawet bez wszelkiego, chociażby tylko na pozór prawnego powodu, brygantyny z całym ładunkiem i wynagrodzeniem szkód poniesionych, przywrocił oraz stostnnki przyiacielskie między obuma rządami podług traktatu r. 1805. Wtym celu przydany był dowódcy oddziału marynarki Austryiackiey, C. K. Radca legacyyny Flügel, iako spółpełnomocnik, i udzielone im były do wspólnego układania się potrzebne instrukcyie i pełnomocnictwa.

Pierwszem staraniem Kapitana korwetowego Bandiera było uwolnienie zabraney wbrew traktowi osady Austryiackiey. Dzielność, z iaką z strony Austryiackiey żądano dopełnienia tego poprzedniego warunku, nie chybiła swego celu. Kapitan Blasinich i iego maytkowie wydani zostali C. K. oddziałowi bez wszelkiego warunku, a przybyły umyślnie z tego powodu do Tangeru pierwszy Minister Sułtana, Ben Gelun, wystawił zarazem w imieniu rządu swoiego, udzieloną wprzody C. K. pełnomocnikom do zatwierdzenia, deklarcyię, w którey w naywyraźnieyszych słowach zganił bardzo postępek Marokańskiego officera morskiego, który zabrał brygantynę Veloce, iako czyn samowładny, zapewnił, iż zostanie ukaraym, i dał zarazem poznać gotowość Sułtana do odnowienia dawnieyszych stosunków przyiacielskich.

Te kroki poiednawcze zdawały się upoważniać do nadziei prędkiego spełnienia i innych słusznych życzeń rządu Austryiackiego. Lecz zaledwie pełnomocnicy Austryiaccy wspomnieli o oddaniu na powrot brygantyny Veloce i stosownem wynagrodzeniu, gdy Kommissarze Marokańscy zmienili ton i usiłowali wymówić się od dopełnienia tych żądań pod naybłachszemi pozorami.

Pełnomocnicy Austryiaccy przekonywaiąc się bardziey, iż przeciwnikom ich idzie tylko o przewłokę i zyskanie czasu, po bezskutecznem użyciu wszelkich powodów rozumu i namowy, kazali nareszcie na dniu 22 Kwietnia wręczyć Ministrowi Ben Gelun deklaracyię, w którey w przeciągu zastosowanego do odległości czasu, żądali stanowczego oświadczenia Sułtana względem swoich powyżey nadmienionych sprawiedliwych żądań.

Minął termin oznaczony, i dopiero w kilka dni póżniey dowiedzieli się pełnomocnicy Austryiaccy, iż rząd Marokański nie zaszczyciwszy ich nawet odpisem, wręcz wnioski ich odrzucił.

W takowem rzeczy położeniu widział się C. K. dowódca oddziału marynarki w nieprzyiemney konieczności, zrobić użytek z służących mu do rozrządzenia środków woyskowych, aby siłą wymusić to, co pragniono szczerze i miano nadzieię otrzymać w dobry sposób.

Tym końcem C. K. dowódca przygotowawszy wszystko do lądowania pod Larasch i uderzenia na stoiące w tameczym porcie Marokańskie okręty kosarskie, opuścił z kor-

wetą Karoliną i brygiem Veneto, dnia 1 Czerwca przystań Algesiras. Korweta Adria krążyła iuż była od dni kilku między Sale i Larasch, a galiota Enrichetta między Gibraltarem i Tetuan. Korweta Karolina i bryg Veneto przepłynęły cieśninę w nocy, i znaydowały się d. 2 Czerwca zrana na wysokości Larasch (na zachodniem wybrzeżu Marokańskiem dziewięć mil na południe od Tangeru), gdzie się z niemi złączyła Korweta Adria tak, iż wszystkie do wykonania przedsięwzięcia przeznaczone siły zbroyne znaydowały się razem.

Miasto Larasch położone iest na spadzistem urwisku pagórka, przy którym płynie rzeka Luccos. Grzbiet pagórka naieżony iest wieżami, maiącemi strzelnice, i mocnemi bateryiami, inne bateryie równaią się z wysokością morza; oddzielny, świeżo usypany szaniec znayduie się w nieiakiey od miasta odległości. Rzeka toczy swe wody do morza po obszerney bagnistey nizinie, oddzieloney od morza klinem ziemnym, którego cypel ciągnie się ku miastu Larasch. Uyście rzeki Luccos znayduie się właśnie między tym cyplem i miastem. K[illegible] ziemny, składaiący wybrzeże iest to odmiał (hak), przeszło pół mili długi i po obu końcach krzakami zarosły; w szerzynie iego od zachodu na wschód pochyłość tego klina ziemnego ku morzu iest mało spadzistą, lecz ku lądowi tem przykrzeyszą.

Dowódca C. K. oddziału marynarki chcąc z powodu odebranych dotąd niedokładnych i niedostateczych doniesień, własnemi oczami przekonać się o położeniu mieysca i iego okolic, przedsięwziął w nocy z d. 2 na 3ci Czerwca na szalupie swey rozpoznanie, i przy tey sposobności przybliżył się ile było można ku lądowi. Wzdłuż wybrzeża zapalone były ognie alarmowe, a odzywanie się widet w pewney odległości od siebie dowodziło, iż Arabowie mieli się na baczności.

Dnia 3 Czerwca zrana dowiedział się C. K. dowódca od rybaków Hiszpańskich, iż nieprzyiaciele oczekiwali wprawdzie napadu, lecz że mało byli do obrony przygotowani, że stoiący na kotwicy przy uyściu rzeki Luccos okręt, nie iest, iak rozumiano, brygiem Marokańskim, postanowionym tamże dla obrony portu, lecz że to iest okręt kupiecki Angielski, i że nie ieden Marokański okręt korsarski, lecz 2 takowe okręty stały na kotwicy za klinem ziemnym; nakoniec, że szerokość klina ziemnego ledwie pół godziny drog wynosi. Wszystkie te doniesienia, przeciwne otrzymanym dotąd wiadomościom, nakłoniły go do niezwłocznego rozpoczęcia działań.

Pogoda była piękna, słońce świeciło w swoim zupełnym blasku i morze było spokoyne. Podniosłszy dowódca kotwice korwety Karoliny, przyciągnął do siebie zostawione w oddaleniu korwetę Adria i bryg Veneto, aby nie powiększać uwagi Arabow, i wydał następuiące rozporządzenia do attaku: Trzy Austryiackie statki woienne miały spuścić siedem szalup (każda zbroyna iednem małem działem), aby wysadziły na ląd wzięte z pomienionych trzech statków oddziały rakietników, piechoty morskiey i zbroynych maytków. Ogół wynosił 136 ludzi, rachuiąc w to Majora Zimburg, dowódcę korwety Adria, który kierował wykonaniem przedsięwzięcia, 5 officerów i 6 kadetów. Po nastąpionem wylądowaniu na odmiał, miało woysko nayktótszą drogą postępować przeciw obudwom Marokańskim okrętom, zapalić ie racami i niebawnie powrócić na szalupy. Blisko południa zebrane były wszystkie oddziały około korwety Karoliny, której dowódca, Major

Bandiera, zagrzewał ie do boiu i zaraz potem dał znak do ruszenia. Wśród ognia bateryy twierdzy, dostały się szalupy w ćwierć godziny bez uszkodzenia do brzegu, Niemogąc z przyczyny miałkiey wody zbliżyć się do samego lądu, powskakiwali żołnierze i maytkowie w morze, i popłynęli do brzegu trzymaiąc nad głową karabiny. Lądowanie nastąpiło bez oporu ze strony Arabów, którzy spodziewaiąc się napadu na miasto, a nie na dwa za klinem ziemnym stoiące, bez osady zostawione okręty, obsadzili tylko wzgórza na około miasta piechotą i iazdą, i postawili dosyć mocny oddział przy południwey części klina ziemnego, który iednakże żadnego nie uczynił poruszenia, aby wstrzymać pochód małego oddziału, lądującego przez piaski klina ziemnego. Gdy oddział ten, zasłaniany z boku przez wysłane naprzód pikiety przybył na wzgórze, z którego strzelać mógł do obudwóch okrętów Marokańskich, zaczęli tu żołnierze z oddziału faierwerkerów rzucać swe race przeciw tymże, gdy tym czasem inne rzucano z dobrym skutkiem do stoiącey po prawey stronie Austryiaków gromady nieprzyiacioł, którzy cofali sie wprawdzie coraz bardziey ku południowemu końcowi klina ziemnego, iednakże maiąc po sobie kręte położenie ziemi, ciągle z swey zasadzki ognia dawali. Przy tey sprawie odebrał lekką ranę Chorąży okrętowy Kudryawski, który dowodził strażą piechoty, wysłaną przeciw temu nieprzyiacielskiemu posterunkowi.

Obadwa brygi Marokańskie były piękne i dobrze zbudowane. Jeden z nich o 16 działach stał 50, drugi o 18 działach 70 sążni od bateryy Autsryiackich. Nieco daley stały dwa Francuzkie okręty kupieckie, które Algierczykówie zabrawszy przed niedakim czasem, pod straż ie Marokanom oddali. Mimo pustoszącego ognia w bliskości, nie poniosły one żadney szkody, ponieważ dowódca Austryiacki polecił wyraźnie Majorowi Zimburg, ażeby ochraniał te okręty Mocarstwa przyiaźnego.

Rzucano naprzód race do stoiącego bliżey bryga, i to z tak dobrym skutkiem, iż po kilku wystrzałach zapaliły się żagle i liny, a ściany okrętowe zgruchotane zostały; że iednak naszłe wodą morską drzewo nie chciało się płomieniem zapalić, dway maytkowie, chcąc przyśpieszyć zniszczenie okrętu nieprzyiacielskiego, wskoczyli dobrowolnie w morze; popłyneli do okrętu z materyiałami plnemi, wrzucili ogień w znayduiącą się na brygu smołę i konopie, tak, iż wkrotce naywiększa i nayważnieysza część tego okrętu stała się pastwą płomieni Tymczasem przybył sam dowódca na mieysce z posiłkiem 26 ludzi, i pod iego okiem zaczęto strzelać także do drugiogo bryga; który w krotkim czasie został ze wszystkich stron podziurawionym, iż się woda zewsząd dobywała i z dołu i z góry.

Gdy tym sposobem cel wyprawy został osiągniętym, i mały oddział ląduiący utrzymał się przez trzy godziny w swych stanowiskach, pomimo nieprzyiacielskiego ognia działowego i kartaczowego z twierdzy, dał Major Zimburg znak do wsiadania na statki, co nie dało się uskutecznić bez trudności, kiedy Arabowie, spostrzegłszy szczupłą liczbę wysadzonego na ląd woyska wypadli w okamgnieniu ze wszech stron, przeprawili się z piechotą i iazdą przez rzekę, w zamiarze wylądowania na końcu klina ziemnego, a od Aisilla (wsi między Tangerem i Larasch) nadciągał znaczny oddział iazdy, który parł żywo Chorążego okrętowego Schmid, dowodzącego pikietą przeznaczoną do zasłaniania lewey flanki oddziału ląduiacego. Ten nieulękniony officer bronił swoiego stanowiska naymężniey przeciw przemagaiącey sile nie-

przyiaciela, którego tak długo wstrzymywał, dopóki wóysko nie przybyło na mieysce wsiadania na statki.

Z przyczyny wezbranego tymczasem morza, szalupy, na które znowu ludzie wsiadać mieli musiały się trzymać w nieiakiey odległości do wybrzeża, aby się nie rozbić lub nie wpaść na piaski, a ludzie przymuszeni byli, w obec ścigaiącego ich nieprzyiaciela, z którym ieszcze w morzu walczyli, brnąć po szyię w wodzie, aby się dostać na szalupy, które swymi ogniem kartaczowym zasłaniały wsiadanie, i między innemi iednego setnika Arabów, ile to można było po iego kosztowney odzieży poznać, wraz z koniem iego trupem położyły. Mała liczba tych, którzy nie mogli dosiągnąć szalup, drogo swe życie nieprzyiacielowi przedała. Stratę nieprzyiaciela wzabitych i rannych można bez przesady na 150 ludzi podać. Z strony Austryiackiey zostało 22 ludzi zabitych i 14 rannych.

Podczas kiedy woysko lądujące działało z tak pomyślnym skutkiem przeciw statkom nieprzyiacielskim, bateryie nieprzyiacielskie sypały tęgi ogień do brygu Veneto, naybardziey ku miastu zbliżonego, bez zadania mu iednak szkody, albowiem kule nieprzyiacielskie albo go nie dosięgły, lub przezeń przelatywały. Dowódca flotylli rozkazał był dowodzącemu tym brygiem Porucznikowi okrętowemu Rocco; ażeby nie pierwey dał ognia do miasta i iego bateryy, dopóki by te nie zaczęły do niego strzelać. Ogień, którym bryg Veneto teraz odpowiedział nieprzyiacielowi, był tak silny i tak dobrze kierowany, iż w krótkim czasie iedna z bateryy nieprzyiacielskich została zniszczoną i kilka domów w mieście race uszkodziły.

O godzinie 4 z południa znaydowało się znowu woysko lądujące na statkach, a o godzinie 6tey wieczorney oddział okrętów Austryiackich, wyiąwszy bryg Veneto, który pozostał pod Rabat, gdzie ma stać szoner Marokański o 6 działach, podniósł kotwice, aby powrócić do zatoki Gibraltarskiey, dokąd dnia 7 Czerwca w dobrym stanie zawinął.

Z Paryża d. 17 Lipca.

Xiężna Orleanu założyła w Randans szkółkę roboty koronek dla dziewcząt, a dla chłopców szkołę rysunków i początkowego budownictwa; dla dorosłych szkołę wieczorną, dwie szkoły wzaiemnego uczenia się i aptekę dla ubogich pod dozorstwem Siostr Miłosierdzia.

W Piemoncie złapano sławnego zbóycę Andreano, przezwanego Rodino, i odesłano do więzienia Acqui. Tego rodzaiu łowy oczyściły nakoniec i przywróciły bezpieczeństwo na gościncach od Nowar. Na dniu 9 z. m. znaleziono na gościńcu pomiędzy Arona i Ollegio zamordowanego Anglika nazwiskiem Dillon.

Z Ajaccio piszą, że sławny bandyta nazwiskiem Ornano, który był postrachem całey okolicy, został zabity przez ścigaiących go żandarmów.

Poseł Rossyyski miał dnia 14go prywatne posłuchanie u Króla, któremu oraz przybyłego z Londynu Jenerała Hr. Matuszewicza przedstawił.

Dnia 15 iako w dzień S. Henryka dany był w St. Cloud w galeryi Dianny obiad familiyny na 45 do 50 osób. Słoń Siamski miał na tey uroczystości usługiwać. Mowią tu o podróży J. K. M. do miast nadmorskich, która ma wkrótce nastąpić. Podróży tey nadaią wielkie znaczenie ztąd, iakoby miano na widoku zaprowadzenia wielkich zmian w flocie Francuzkiey.

Liczba Adjutantów Królewskich iest iak następuie postanowioną: J. K. M. będzie miał 12 Jenerał-Adjutantów lub Pułkowników; Delfin 2 Jenerałów lub 4 wyższych officerów; Xiążę Bordeax tyleż, inne Xiążęta krwi po 1 Jenerale i po 4 wyższey rangi officerów.

P. La Bretonnier przybył na dniu 8 b. m. zraną do Tulonu. Liniiowy okręt Provence, wypłynąć miał ieszcze przed dniem 11 na morze.

W Izbie Deputowanych na wniosek P. Renonvier budżet dochodów publicznych został dnia 14go przyięty, a za przymówieniem się Referenta P. Berbis podniosły się głosy za pierwszym artykułem, w skutek czego dochody niestałe maią pozostać na zwyczayney stopie. Odezwało się kilku mowców; z pomiędzy których PP. Ternaux i Petou szczególniey się uskarżali nad spóźnieniem praw celnych, przeciwko czemu Pan Kaź: Perier przytoczył, że Kommissyia nie mogła ukończyć prac swoich pierwey, niż nastąpią wypadki z roztrząsania, które Minister nakazał. Wniosek P. Labbey de Pompieres za zniżeniem podatku od soli, został odrzucony. Pierwszy artykuł, za którym ieszcze wielu mowców uwagi swe wnosiło, był nakoniec przyiętym; przy drugiem posiedzeniu zamknięto obrady nie maiąc dostateczney liczby głosuiących.

Wczoray liczeno 40 lat od zburzenia Bastylii, zaprowadzenia gwardyi narodowey Paryskiey, a mianowania Jenerała Lafayette naczelnikiem teyże.

Dwie Rossyyskie korwety Moller i Sieniawin, płynące z Plimut przybyły dnia 12 do Hawru. Oba te okręty powracaią z podróży około ziemi. Pomiędzy innemi osobliwościami wiozą ze sobą baryłkę Marglu i szczególne rośliny z mogiły Napoleona wzięte na wyspie S. Heleny.

Dyrektor Królewskiego botanicznego ogrodu w Pondyszery, P. Belunger, przybył tu pierwszych dni b. m. z bogatym zbiorem należących do historyi naturalney przedmiotów.

Lady Morgan oglądała w tych dniach u Xięgarza Lavocat bogaty zbiór znakomitych autografów, t. i. manuskryptów oryginalnych, z których większa część znayduie się iuż przekopiowaną i umieszczoną w 4 pierwszych tomach rzadkości Bourienna. Ciekawość iey nayberdziey zachwycił list Bonapartego do Ludwika XVIII., w którym mu radzi zrzeczenie się korony; protokół traktatu zawartego w Campo Formio; szczególniey zaś rękopisma Bonapartego o Egipcie.

Jenerał Lafayette rozkazał sprzedać włości, które posiada w Zjednoczonych Stanach, ażeby temi pieniądzmi zapłacono długi P. Monroe. Ten ostatni założył wprawdzie opozycyią w tym względzie, ale Ajent Jenerała odebrał rozkaz, ażeby polecenie raz dane wykonał. Znayduiącym się tu Osagom kazał Jenerał Lafayette oświadczyć, iż się postara o dogodne środki ułatwiaiące im powrot do oyczyzny, tak, że wkrótce będą uwolnionemi od poniżaiącey ich, a przykrey grania w Europie roli.

Jenerał Vigodet, którego w Hiszpanii na śmierć skazano za to, że był przez Stany w Sewilli Rejentem państwa nominowany, przybył z Gibraltaru do Marsylii. Przybył tu także pozawczoray Hr. Polydor Larochefoucauld, z pismami od poselstwa naszego w Brazylii.

W Murcyi zapadły się dwa domy przez trzęsienie ziemi, na dniu 20 z. m. przy czem iedna kobieta z dziecięciem utraciła życie.

Baron Romaine Prefekt wschodnich Pireneów, został zaszczycony orderem Hiszpańskim Karola.

DODATEK
DO Nro 61.
GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA dnia 2 SIERPNIA 1829 ROKU w NIEDZIELĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla łepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzien godzin:	Barometr zreduk: na 0° R.	Thermometr czyli stopień ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Lipca	cali lin:	stopnie	stop:			
god: 7	27 5, 482	+18. 0	82	żaden	Pogoda z chmur:	
27	,, 5, 488	+26. 1	62	Wschodni słady	,, ,,	
28. 3	,, 5, 282	+26. 0	60	Połud: Za. słaby	,, ,,	
9	,, 5, 365	+18. 5	83	Połnocny słaby	Chmury	
7	27 5, 210	+18. 2	81	Połn: Ws. słaby	Pogoda z chmur:	
29. 12	,, 4, 144	+23. 6	74	,, średni	,, ,,	
3	,, 3, 444	+24. 6	70	Wschodni słaby	,, ,,	
9	,, 3, 346	+18. 4	82	Połn. Za. słaby	Pochmurno	błysk: grzm: i deszcz
7	27 4, 431	+15. 7	85	Zachodni słaby	Pochmurno	
30. 12	,, 5, 117	+19. 8	74	Połud: Za. słaby	Chmury	
3	,, 4, 850	+22. 8	68	,, ,,	,, ,,	o g. 5 deszcz.
9	,, 5, 012	+15. 6	85	Połnocny słaby	Pogoda z chmur:	błyskawica
7	27 4, 367	+16. 4	85	Wschodni średni	Pogoda z chmur:	
31. 12	,, 4, 743	+18. 3	83	,, słaby	Pochmurno	Deszcz
3	,, 3. 618	+20. 0	65	,, ,,	Pogoda z chmur:	
9	,, 3, 781	+16. 0	86	żaden	,, ,,	błysk: grzm: i deszcz

J. K. *Steczkowski*, A. O. A.

Od brzegów Menu d. 17 Lipca.

N. Król Jmć Wirtemberski powróciwszy dnia 11 Lipca w wieczór z Friedrichshawen do Sztuttgardu, poiechał dnia 13 do Ems, dla odwiedzenia Wielkiey Xiężny Rossyiskiey Heleny. Nieobecność J. K. Mci trwać tylko będzie dni 8. JJ. Kr. Wysokosci Xiążęta Fryderyk i August Wirtembergscy odwiedzieli z Ems miasto Koblentz, obeyrzeli warownie i zadziwili się nad tem olbrzymiem działem.

J. C. K. Wysokość owdowiała Wielka Xiężna Toskańska, w towarzystwie JJ. KK. Wysokości Xiążąt Maxymiliiana, Fryderyka

i Jana, tudzież Xiężney Amalii Saskiey, którzy wyiech l przeciw niey aż do Chemnic, przybyła dnia 11 Lipca do Drezna.

Z rozkazu Magistratu Minchońskiego założenie węgielnego kamienia na kościół S. Ludwika w tem mieście oznaczone iest na 26 Sierpnia r. b. poczem rozpocznie się zaraz iego budowa, ponieważ co raz bardziey zwiększaiąca się ludność miasta potrzeba służby Bożey, niedozwala dalszey zwłoki. N. Krol Jmść przykładaiąc się do tey budowy przekazał iuż wyznaczone 100,000 ZR.

Z Kolonii udało się kilkunastu kupcow do Londynu, dla umowienia pomiędzy obiema miastami regularney żeglugi. Wolna żegluga na Renie ożywi handel i zmieni niektóre stosunki. Życzyć tylko należy, aby stan kupiecki wyższego Renu przystąpił rownie szypko do nowego porządku rzeczy iak stan niższego Renu.

Z Stambułu d. 26 Czerwca.

Skoro dnia 22 pierwszy Sekretarz Angielskiego Poselstwa w urzędowey formie zawiadomił Portę o przybyciu nowego Poselstwa Angielskiego, formalność którą ze strony Francuzkiego Poselstwa niebyła potrzebną, ponieważ Hrabia Guillemnot swoiey dotychczasowey funkcyi niezłożył; Pan R. Gordon następnego dnia odebrał zwyczayne odwiedziny Tłumacza porty przed którym szło 60 służących obładowanych owocami kwiatami i cukrami. Uważano tu w tem zayściu więcey niż zwyczayną piękność waz i talerzy, rownie iak liczbę 60 służących których się zwyczaynie Poselstwom niedaie nad 48, za szczególnieysze wystąpienie. Procz tego P. R. Gordon odebrał na dniu 24 przez Sekretarza Reis-Effendego w podarunku od Porty trzy konie, i tabakierę dyamentami wysadzaną, tuteyszey fabryki iak wyraźnie o świadczono, co także za nadzwyczayność iest tu uważane. Tego samego dnia Sekretarz Reis-Effendego przyniosł Jenerałowi Guilleminot, ze strony swego przełożonego w podarunku dwa Szale. Domyślaią się, ż Pan R. Gordon otrzyma w przyszłym tygodniu posłuchanie, tak u Kaima kama iak i u W. Sułtana.

Oto iest przykład nayściśleyszego postępowania Porty w sporach religiynych zachodzących niekiedy pomiędzy roznowiercami od Islamismu. Przed niedawny czasem Ormianie ktorzy za pomocą znacznych pieniężnych summ, wyrugowawszy katolickich Ormianów i rozumieiąc się iuż bydź zwycięzcami, naprowadzili 8 do 10 żydów na swoią wiarę. Naywyższy Rabin żydowski zaniosł z tego względu zażalenie do Porty, a po wyśnieniu dowodow całego czynu, dnia 20. t. m. nietylko nawroconych Zydow, lecz i około 40 Ormiańczykow, ktorzy pracowali nad ich nawroceniem, na wygnanie do Cezarei. Wygnanie to iednak nie iest, iak utrzymuią tak bardzo nieznosne, gdyż cała Cezarea iest zamieszkałą przez Ormianow, ani połączone z konsfikatą całego maiątku. Do rzetelnego osądzenia takowego postępku niebyłoby zbyteczną zwrócić tu uwagę, że Porta maiąc na względzie zupełną tolerencyą wszelkich Niemuzułmańskich Wyznań, zakazuie bezwyiątkowo wszelkiego odmawiania na wiarę. Zresztą rząd Turecki zostawia Naczelnikom rozmaitych Wyznań, wolną i nieograniczoną władzę sądzenia wszelkich spraw religiynych, zatrzymuiąc iednak przy sobie władzę wykonawczą w tym względzie, tak, iż gdy Naczelnik iakiego wyznania znayduie potrzebę użycia siły, powinien oto wnieść stosowne przedstawienie do Porty, ktora bez ścisłego roztrząsania motywow, rzadko rychłey odmawia pomocy.

Dziś maią się odbywać wielkie woienne obroty na rownınach pod Buiukdere, na które Seraskier zaprosił nayuprzeymiey całe Dyplomatyczne ciało i wszystkich znayduiących się tu cudzoziemskich Officerów. Wielki Sułtan z tey okoliczności przyymie iak się domyślaią Poselstwa, bez dalszych etykiety oznaków.

Okoliczność, że Poselstwa przybyły tu z liczną eskortą woiennych okrętów, mianowicie z dwiema Fregatami, 1 Korwetą, 1 Szoner, i 2 Kutrami, wzbudza tu niepospolite znaczenie, a była poczęsci przyczyną nadzwyczayney radości, którą liczne tłumy zebranego ludu z rozmaitych wyznań i narodów okazywały w dniu ich przybycia. Niewątpią także, ażeby wydanie firmanu do wpuszczenia woiennych okrętów, niebyło wielkim dowodem, zaufania ze strony Porty, i niepoparło mniemania w Pera, że w krotce przyidzie do ścisleyszych stosunków pomiędzy Anglią a Portą. Obadwa Poselstwa wysiadły na ląd w przytomnosci swych Mimandarow, a na rozkaz Sułtana były odprowadzone do swych Hotelow przez dwoch Bim-Baszow. Juz na dniu 21 oznaymił się Instruktor i fawoiyt Wielkiego Sułtana Pan de Calozso, u Pana Gordon, chcąc się dowiedzieć czyli podroż swą odbył szczęśliwie; iest to u Porty zayście dotąd bardzo nadzwyczayne. Na dniu 22 pierwszy Tłumacz Angielkiego Poselstwa, P. de Chabert, udał się do Reis-Effendego, dla urzędowego oznaymienia się i tego samego ieszcze dnia Tłomacz Porty oddał wzaiemność odwiedzenia.

Flotta Turecka wróciła ieszcze pod dniem 16 z Czarnego morza, ale dotąd niesłychać ażeby co ważnego zaszło.

Angielskie i Francuzkie poselskie statki przewozowe stanęły przy Tenedos, i zdaią się oczekiwać na wypadki negocyacyi.

Podług powieści maytków flotta Egipska miała weyść na stanowisko do portu Rhodus.

Od dziesięciu dni Porta nie udziela iuż Austryiackim okrętom firmanow na Czarne morze, gdyż kilka z tychże przewoziło Rossyyskie transporta. Reis-Effendi miał iuż ztego względu Internuncyuszowi zażalenia swe podać.

Od 11 b. m. przybyło tu 10 cudzoziemskich okrętów. Lubo tu żywność zawsze ieszcze iest w wysokiey cenie, przecież niemożna się na niedostatek skarżyć.

TEATR NARODOWY.

Towarzystwo Aktorów Polskich, sceny Lwowskiey, będzie miało zaszczyt dziś w Niedzielę, to iest d. 2 Sierpnia 1829 r., przedstawić Operę w 2 aktach, oryginalnie wierszem przez L. A. Dmuszewskiego napisaną, pod tytułem: *Wisliczanki*.

We Wtorek zaś, to iest dnia 4go b. m. JPan Henryk Börnstein, Mimik i Artysta Dramatyczny Teatru Lwowskiego, będzie miał zaszczyt w przeieżdzie swoim do Wiednia dać w 3ch Oddziałach: *Wielkie Atkletyczno-Pantomiczno-Plastyczne Przedstawienie*.

JPanny Demini będą miały zaszczyt po raz ostatni polecić się względom Szanowney Publiczności w różnych tańcach wynikaiących w tem przedstawieniu.

DONIESIENIA

Pisarz Trybunału I. Inst: Miasta W. Krakowa i jego Okręgu, podaie do publiczney wiadomości, iż na żądanie pełn: Sukces: ś. p. Wiktoryi z Gadomskich pierwszego szlubu Ponsetowey powtórnego Kordowey, iako to: P. Józefa Korde M. D., P. Marcina Korde, i Pani Justyny z Kordów Weissowey, w Assystencyi P. Józefa Weiss kupca O. M. K. czyniącey; Kamienica pod L. 510 przy ulicy Floryańskiey w Gminie IV. Miasta Krakowa stoiąca którey tytuł własnosci na rzecz i osobę ś. p. Wiktoryi Kordowey przez Kommissyą Hypoteczną do Nru 5025 uregulowanym został, a to na mocy kontraktu kupna sprzedaży d. 17 Marca 1806 r. w akta b. Hyp: Mieyskich Krakowskich w księdze 10 czyn: wiecz: na karcie 71 do L. 64 wpisanego; sprzedaną zostanie przez Publiczną licytacyą na Audyencyi Trybunału I. Inst: Miasta W. Krakowa pod L. 106 w Krakowie posiedzenia swe odbywaiącego a to na terminie dnia pietnastego [15] Września r. b. 1829 o godzinie 10 przed południem odbydź się maiącą gdzie naywięcey daiący uzyska stanowcze przysądzenie (gdyż wyżey rzeczoni Sukcessorowie w myśl art: 953 K. P. S. na to zgadzaią się) skoro summę pierwszego wywołania czterdzieści tysięcy Złp. (Nro 40,000 Złp) w monecie srebrney courant zaofiaruie.

Gdyby zaś nikt w chęci licytowania nie zgłosił się natedy termin do drugiey Licytacyi na dzień dwudziesty (20) Października r. b. 1829 oznaczonym ustanowionym zostanie, a gdyby i na tym terminie nikt niezalicytował, naówczas trzecia Licytacyia w dniu dwudziestym czwartym (24) Listopada r. b. 1829 odbędzie się, a na tym terminie gdyby nikt summy 40,000 Złp. niezaofiarował, nastąpi Licytacyia od ceny pierwszego wywołania dwadzieścia sześć tysięcy sześćset sześćdziesiąt sześć Złp. dwadzieścia groszy (Nro 26,666 Złp. 20 gr.) na którey równie stanowcze przysądzenie nabywca uzyska, a to pod warunkami następuiącemi:

1) Licytuiący złoży 4000 Złp. iako Vadium.
2) Sukcessorowie są wolni od składania Vadii.
3) Widerkauffy zostaną z szacunku przy nieruchomości.
4) Podatki zaległe wymagalne gdyby się iakie wykazały zapłaci nabywca z szacunku.
5) Cały resztuiący szacunek zapłaci nabywca w ciągu dni czternastu po Licytacyi do rąk Sukcessorów pełnoletnich pod utratą Vadii.
6) Po dopełnieniu powyższych warunków uzyska wyrok dziedzictwa.
7) Gdyby w ciągu dni ośm po Licytacyi znalazł się pretendent ofiaruiący czwartą część wyżey nad wylicytowaną summę, tedy takową w gotowiźnie do Depozytu Sądowego złożyć winien, inaczey iego zgłoszenie się za bezskuteczne uważanem będzie.

Wzywaią się według wykazu hypotecznego wszyscy wierzyciele hypoteczni, iako to: fundusze Instytutowe. 1) Kościoła Panny Maryi,
2) Szpitala S. Ducha,
3) Szpitala S. Szczepana,

aby na pierwszym terminie Licytacyi prawa swe produkowali, wzywaią się oraz wszystkie interessowanemi bydź mogące Osoby, aby praw swych dopiluowały.

Termina Licytacyi: 15 Września, 20 Października, 24 Listopada 1829 r.

W Krakowie dnia 31 Lipca 1829 r. *Kuliczkowski*, Pisarz Tryb.

W skutek Rezolucyi W. Trybunału I. Inst: W. M. Krakowa i jego Okręgu z dnia 29 Maja r. b. 1829 do L. 1310 wyszłey, na żądanie Sukcesscrek niegdy Antoniego i Małgorzaty z Niewiadomskich Bodurkiewiczów małżonków, to iest: Maryanny z Bodurkiewiczów Jerzmanowskiey Józefa Jerzmanowskiego małżonki, i Agneszki z Bodurkiewiczów z Józefem Rzepeckim sądownie rozwiedzioney, w kancelaryi podpisanego Notaryusza w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod L. 228/9 w terminie niżey oznaczonym, odbędzie się sprzedaż przez publiczną Licytacyią do massy powyższey należącey Kamienicy czyli Domu zaiezdnego w Krakowie przy ulicy S. Józefa pod L. 91 położonego, odznaczaiącego się od innych nieruchomości tym, że nie cierpi żadnych ciężarów, to iest: oprócz podatków zwykłych skarbowych, nie iest obciążony summami ani Widerkauffowemi, ani prywatnemi.

Cena tey nieruchomości za pierwsze wywołanie służyć ma w summie Złp. 21,831 gr. 26, z którey dziesiąta część, to iest: kwota Złp. 2183 gr. 6 tytułem vadii złożoną bydź winna; otrzymuiący przybicie stanowcze naypóźniey w dni czternaście wypłaci cały szacunek.

Termin do Licytacyi przedstanowczey tey realności przeznacza się na dzień 24 Sierpnia r. b. 1829 godzinę 10 ranną; dalsze warunki i tytuły własności tey nieruchomości, każdego czasu w biórze podpisanego Notaryusza mogą bydź przeyrzane.

W Krakowie dnia 13 Lipca 1829 r. Notaryusz Publiczny, *Matakiewicz.*

W dniu 4 Sierpnia r. b. 1829 o godzinie 10 ranney, na Kaźmierzu przy Krakowie w domu pod L. 47 w drodze exekucyi Sądowey, odbędzie się publiczna Licytacyia, iako to: bryczki, woza, sabasznika, zwierciadełek, prassy, &c. Chęć zatym licytować maiących podpisany Komornik na czas i mieysce oznaczone zaprasza.

W Krakowie dnia 27 Lipca 1829 r. Teodor *Jaworski*, Kom: Sąd.

W dniu 4 Sierpnia r. b. o godzinie 9 ranney, w domu pod L. 24 na Kleparzu przy Krakowie, odbędzie się w drodze exekucyi Sądowey, sprzedaż przez Licytacyią zboża, iako to: pszenicy, żyta, jęczmienia, za gotową courant monetę.

W Krakowie dnia 31 Lipca 1829 r. J. *Słodkowski*, Kom: Sąd.